

Robert Skobelski

Instytut Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego

## Wojsko podczas kampanii wyborczej i wyborów do Sejmu PRL z 20 stycznia 1957 roku\*

**Abstrakt:** Artykuł jest poświęcony mało znanemu udziałowi wojska w kampanii wyborczej i wyborach do Sejmu PRL w 1957 r. i odnosi się przede wszystkim do jednostek WP pozostających pod zwierzchnictwem MON, ale także formacji podlegających MSW, czyli WOP oraz KBW. Żołnierze byli zarówno odbiorcami treści promujących wybory i uczestnikami głosowania, stanowiąc jednocześnie ważny czynnik w działaniach agitacyjnych realizowanych we współpracy z terenowym aparatem PZPR. Odrebną kwestią była natomiast rola wojska we wspieraniu organów porządkowych na czele z MO w zapewnieniu spokoju w trakcie kampanii wyborczej oraz podczas samego głosowania.

**Słowa kluczowe:** kampania propagandowa, wybory do Sejmu PRL, wojsko.

**Abstract:** The article deals with a little known participation of the army in the electoral campaign and the election to the Polish Sejm in 1957; it relates mainly to the units of the Polish Army under the command of the Ministry of National Defence, but also to the formations subordinates to the Ministry of Internal Affairs, that is the Frontier Defence Army and the Internal Security Corps. Soldiers were both the target audience of the propaganda content and voted in the elections, being at the same time an important factor in rallying actions conducted in cooperation with the local apparatus of the Polish United Workers' Party. Another question was, however, the part played by the army in supporting the law enforcement services, with the Citizens Militia (the Police) at the head, responsible for ensuring peace and security during the electoral campaign and the election itself.

**Key words:** propaganda campaign, election to the Sejm of the Polish People's Republic, army.

---

\* Niniejszy tekst jest rozwinięciem jednego z wątków przygotowywanej przez autora monografii wyborów do Sejmu PRL ze stycznia 1957 r.

Kampanię wyborczą przed wyborami sejmowymi ze stycznia 1957 r. zainaugurowano 29 XI 1956 r., wraz ze zwołaniem do Warszawy Krajowej Konferencji Działaczy Politycznych i Społecznych, gdzie ustanowiono Front Jedności Narodu (FJN) w miejsce dotychczasowego Frontu Narodowego<sup>1</sup>. Jednak właściwa batalia przedwyborcza zaczęła nabierać tempa dopiero po zarejestrowaniu list kandydatów (do 16 grudnia), od drugiego tygodnia stycznia 1957 r. stała się w kraju tematem wiodącym, by w ostatnich dniach przed 20 stycznia zdominować wszystkie inne kwestie. Wcześniej nadchodzącemu głosowaniu nie poświęcano zbyt wiele uwagi, zarówno w partyjnym środowisku władzy, jak i w szerszych kręgach społecznych. Kumulacja wydarzeń politycznych w Polsce i za granicą powodowała, że wybory sejmowe nie wydawały się kwestią szczególnej wagi. W centrum zainteresowania opinii publicznej znajdowały się wówczas dramatyczne obrady VIII Plenum i powrót do władzy Władysława Gomułki, sowiecka interwencja na Węgrzech, nowe zasady w stosunkach Warszawa – Moskwa, likwidacja Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, lawinowa dekoloktywizacja wsi, zmiany w relacjach państwo – Kościół katolicki, a także różne roszczenia pracownicze, które obecnie były uwzględniane i regulowane przez państwo<sup>2</sup>.

Podkreślić należy, że batalia przed wyborami z 1957 r. nie przypominała ani tej z 1952 r., ani wszystkich następných kampanii wyborczych w PRL aż do roku 1989. Pobudzone demokratycznie odwilż październikową i wolne od groźby represji społeczeństwo liczyło na dalsze reformy, stając się w sporej części autentycznym uczestnikiem prowadzonych zmaganié politycznych, nad którymi osłabiona partia nie była w stanie zapanować. Kilka poprzedzających głosowanie tygodni upływało więc w atmosferze silnego rezonansu przemian z jesieni 1956 r., a ludzie wykorzystywali kampanię do przedstawienia własnych poglądów i opinii na wiele kwestii związanych zarówno z tematami politycznymi, jak i problemami dnia codziennego. Efektem rozkołysanych nastrojów były gorące spory i dyskusje na zebraniach wyborczych i poza nimi, bezpardonowa w wielu przypadkach rywalizacja między poszczególnymi kandydatami, zwłaszcza z PZPR i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL), częste ataki na partię i ludzi władzy, akty antykomunistyczne i antysowieckie, przejawy nastrojów antysemitkich i antymniejszościowych, żądania różnych grup społecznych i narodowościowych, krytyka lub wręcz nagonka na konkretnych kandydatów (szczególnie tych „centralnych”) czy wreszcie – wobec braku rzetelnej informacji – wszechobecne plotki związane wprost lub pośrednio z wyborami.

<sup>1</sup> Oczywiście z formalnego punktu widzenia za początek kampanii należałoby uznać 24 października, kiedy Sejm uchwalił nową ordynację wyborczą i zdecydował o przesunięciu terminu głosowania na 20 I 1957 r. J. Wiatr, *Wybory sejmowe 1957 r. w świetle wstępnej analizy*, „Studia Socjologiczno-Polityczne” 1958, z. 1, s. 171.

<sup>2</sup> Za: P. Machcewicz, *Wstęp*, w: *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957*, wybór, wstęp i oprac. P. Machcewicz, Warszawa 2000, s. 14–15.

Kierownictwo partyjne starało się organizować i oficjalnie prowadzić kampanię wyborczą pod hasłem wykonania uchwał VIII Plenum oraz poparcia dla Gomułki, którego osobistą popularność i autorytet dyskutowano na każdym etapie prowadzonych działań propagandowych i starano się rozciągnąć na cały obóz władzy. Odwoływano się przy tym do najsilniejszych uczuć ludności, eksponując motywy suwerenności i niepodległości (w kontekście zmian relacji z ZSRR) oraz demokratyzacji, unikając zaś lub pomniejszając znaczenie treści ideologicznych (jeśli pojawiało się słowo „socjalizm”, to obok i w drugiej kolejności po „suwerenności” albo też w zbitce „polska droga do socjalizmu”)<sup>3</sup>. Dla samego I sekretarza nadchodzące wybory do Sejmu miały doniosłe znaczenie na kilku płaszczyznach. Po pierwsze, stanowiły ważny fragment stabilizowania stosunków politycznych w kraju, po drugie, legitymizowały nową ekipę rządzącą i przyczyniały się do ugruntowania pozycji Gomułki jako przywódcy PZPR, wreszcie po trzecie – służyły odbudowaniu wiarygodności PRL wśród państw bloku wschodniego oraz pokazaniu jej zmienionego wizerunku Zachodowi.

Powyższe założenia wpisywały się w działania polityczne Gomułki podjęte nieomal nazajutrz po zakończeniu VIII Plenum, zorientowane na stopniowe wyhamowywanie tendencji liberalnych i skonsolidowanie rozchwianego systemu politycznego. I sekretarz KC PZPR starał się więc ograniczyć ożywienie społeczeństwa i przywrócić kontrolę władzy nad procesem przemian zapoczątkowanych w Październiku, stawiając w ten sposób tamę tzw. drugiemu etapowi polskich przemian, który – jego zdaniem – prowadziłby tylko do restauracji kapitalizmu i burżuazyjnej demokracji<sup>4</sup>. Jednocześnie Gomułka obiecywał zachowanie – oczywiście przy hegemonicznej pozycji partii w państwie – pewnych odmienności ustrojowych, wprowadzonych w tym okresie, na czele ze wzmocnieniem roli Sejmu, odstąpieniem od kolektywizacji na wsi, ułatwieniami dla prywatnego rzemiosła i handlu czy wreszcie względną swobodą twórczości artystycznej i naukowej. Wszystko to miało stanowić o specyfice i swoistej oryginalności polskiej odmiany socjalizmu, choć w rzeczywistości było rodzajem kompromisu między ideologią a praktyką<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Zob. *Zestawienie materiałów propagandowych przygotowane w Wydziale Propagandy i Prasy KC PZPR w styczniu 1957 r.*, w: *Kampania wyborcza...*, s. 60–61; *Lista haseł wyborczych przygotowana w Wydziale Propagandy i Prasy KC PZPR*, w: *Kampania wyborcza...*, s. 63; P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993, s. 208–209; S. Stepka, *Chłopi wobec wydarzeń politycznych w Polsce (1956–1959)*, Warszawa 1999, s. 125; M. Siedziako, *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu PRL w 1957 roku: stan badań, aktualne ustalenia i perspektywy badawcze*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2, s. 294.

<sup>4</sup> Zob. *Przemówienie na wiecu ludności Warszawy, ogłoszone 24 X 1956 r.*, w: W. Gomułka, *Przemówienia. Październik 1956 – wrzesień 1957*, Warszawa 1957, s. 55 i n.; *Nasz program wyborczy. Przemówienie ogłoszone 29 XI 1956 r. na krajowej naradzie aktywu społeczno-politycznego*, w: W. Gomułka, op. cit., s. 93 i n.

<sup>5</sup> Zob. P. Codogni, *Rok 1956*, Warszawa 2006, s. 323; A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 490; K. Persak, *Sprawa Henryka Hollanda*, Warszawa 2006, s. 26 i n.; M. Siedziako, op. cit., s. 292–294.

Kierownictwo PZPR, wprowadzie świadome nastrojów społecznych i osłabienia samej partii, nie spodziewało się tak gwałtownego przebiegu kampanii wyborczej. Informacje napływające z terenu całego kraju na początku stycznia, zwłaszcza skala krytyki pod adresem PZPR, wywołały poważne zaniepokojenie ekipy Gomułki o to, że w trakcie głosowania może „przepaść” większość lansowanych przez władzę kandydatów do Sejmu, w tym czołowych działaczy partyjnych. Takiemu scenariuszowi sprzyjała dotychczasowa oficjalna propaganda forsująca postulat „głosowania na najlepszych z listy”. Zamiast więc planowanych 239 mandatów (52%) PZPR mogłaby otrzymać znacznie mniej, co groziło utratą parlamentarnej większości, niekontrolowanym wzrostem znaczenia tzw. stronnictw sojusznicych i podważyłoby dotychczasowy model sprawowania władzy, przynosząc trudne do przewidzenia konsekwencje. W tej sytuacji Biuro Polityczne na posiedzeniu 7 stycznia podjęło decyzję o generalnej zmianie strategii w dotychczasowej kampanii wyborczej w postaci wezwania do „głosowania na listy Frontu Jedności Narodowej bez skreśleń i zmian”. Dzień później Sekretariat KC PZPR wysłał odpowiednią instrukcję do sekretarzy wojewódzkich i powiatowych komitetów partyjnych, natomiast 9 stycznia z apelem o głosowanie bez skreśleń wystąpił publicznie sam Gomułka. Kampanią wyborczą w nowej odsłonie pokierować miał natomiast specjalny sztab z ramienia KC, powołany również na wspomnianym posiedzeniu Biura Politycznego, w składzie: Jerzy Albrecht, Jerzy Morawski, Adam Rapacki i Roman Zambrowski<sup>6</sup>.

Koncepcja głosowania bez skreśleń, obok już istniejących uregulowań i ograniczeń, czyniła z wyborów plebiscyt ze z góry przewidzianym wynikiem. Zgodnie bowiem z przyjętą ordynacją wyborczą do Sejmu wchodziłi jedynie kandydaci z góry list wyborczych, czyli tzw. miejsc mandatowych. Znalazły się tam osoby już zaakceptowane przez władze, w tym wspomniani kandydaci centralni, z których większość stanowili liderzy PZPR<sup>7</sup>. Wzbudziło to głębokie

<sup>6</sup> P. Machcewicz, *Wstęp...*, s. 16–18; idem, *Polski rok 1956...*, s. 210; M. Siedziako, op. cit., s. 296–297; *Protokół nr 152 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 7 stycznia 1957 r.*, w: *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, seria: „Dokumenty do dziejów PRL”, z. 13, Warszawa 2000, s. 249–250.

<sup>7</sup> Szczególnie istotny był start w wyborach kilkunastu członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC. W Warszawie kandydowali: Władysław Gomułka (okręg nr 3) i Jerzy Albrecht (okręg nr 1), w Łodzi: Ignacy Loga-Sowiński (okręg nr 6) i Roman Zambrowski (okręg nr 4), w Gdańsku: Stefan Jędrzychowski (okręg nr 18), w Krakowie: Józef Cyrankiewicz (okręg nr 34), w województwie katowickim: Edward Ochab (okręg nr 87 w Katowicach; pierwotnie Ochab miał kandydować w okręgu nr 17 we Włocławku), Aleksander Zawadzki (okręg nr 91 w Zawierciu) i Edward Gierek (okręg nr 86 w Sosnowcu), w województwie wrocławskim: Jerzy Morawski (okręg nr 110 w Wałbrzychu), Władysław Matwin (okręg nr 109 w Świdnicy) i Adam Rapacki (okręg nr 111 we Wrocławiu; początkowo planowano wystawić kandydaturę Rapackiego w Szczecinie), w województwie bydgoskim: Witold Jarośniński (okręg nr 13 w Grudziądzu). Również marszałek Konstanty Rokossowski zanim wyjechał z Polski po VIII Plenum, był przewidziany przez egzekutywę KW PZPR jako kandydat do Sejmu

rozczarowanie i sprzeciw wśród znacznej części społeczeństwa. W wielu środowiskach w całym kraju mówiono o łamaniu demokracji. Z apelem Gomułki nie mogli się pogodzić nie tylko kandydaci na posłów z ZSL, Stronnictwa Demokratycznego czy bezpartyjni, ale także z PZPR, których ulokowano na miejscach niemandatowych. Pomimo to hasło głosowania bez skreśleń stało się głównym motywem ostatnich dni kampanii wyborczej, a propagandowa machina władzy przedstawiała wyraźnie zależność: przegrana kandydatów mandatowych równa się z odejściem od zdobycy Października<sup>8</sup>.

Udział wojska w kampanii przedwyborczej i wyborach odnosi się przede wszystkim do jednostek Wojska Polskiego (WP) pozostających pod zwierzchnictwem Ministerstwa Obrony Narodowej (MON), ale także formacji podlegających Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (MSW), czyli Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP) oraz Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW)<sup>9</sup>. Żołnierze byli odbiorcami treści promujących wybory i uczestnikami głosowania, stanowiąc jednocześnie ważny czynnik w działaniach agitacyjnych realizowanych we współpracy z terenowym aparatem PZPR. Odrębną kwestią była natomiast rola wojska we wspieraniu Milicji Obywatelskiej (MO), Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO) i innych formacji w zapewnieniu porządku i spokoju w trakcie kampanii wyborczej oraz podczas samego głosowania.

O pierwszych spotkaniach kandydatów na posłów z wyborcami, organizowanych w każdym okręgu wyborczym, prasa zaczęła informować 19 grudnia i dopiero od tego momentu – jak pisze Paweł Machcewicz – rozpoczęła się kampania wyborcza we właściwym rozumieniu. Żołnierze uczestniczyli w spotkaniach z pretendenciami do mandatów poselskich zarówno na terenie poszczególnych garnizonów, jak i poza nimi. W jednostkach wojskowych spotkania te odbywano w ostatnich dniach grudnia i na początku stycznia. Przykładowo w WOP w województwie zielonogórskim zebrania z miejscowymi kandydatami do Sejmu przeprowadzono w dniach 28–29 XII 1956 r. Obok oficerów i żołnierzy wzięli w nich także członkowie rodzin wojskowych<sup>10</sup>.

---

na pierwszym miejscu listy w okręgu wyborczym w Gdyni – rozwiązanie takie planowano jeszcze przed przesileniem październikowym. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), KC PZPR, 235/V-271, Członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC kandydujący z województw, k. 212; M. Skoczylas, *Przygotowanie, przebieg i wyniki wyborów parlamentarnych z 20 stycznia 1957 r. w województwie gdańskim w świetle dokumentów KC PZPR*, „Rocznik Gdański” 1998, z. 1, s. 62; M. Żukowski, *Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku w okresie Października '56 i wyborów do Sejmu w 1957 r.*, w: *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014, s. 182.

<sup>8</sup> J. Olejniczak, *Wybory do Sejmu i rad narodowych w województwie bydgoskim w okresie tzw. małej stabilizacji (1956–1970)*, Toruń 2010, s. 191; P. Machcewicz, *Polski rok 1956...*, s. 212.

<sup>9</sup> WOP do 1 I 1949 r. podlegały MON, a dopiero później podporządkowano je MBP i od 1954 r. MSW.

<sup>10</sup> Archiwum Straży Granicznej (dalej: ASG), Dowództwo Wojsk Ochrony Pogranicza (dalej: DWOP), 1282/88, Sprawozdanie z pracy partyjno-politycznej 9 Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza. 4 I 1957 r., k. 13.

Z kolei 6 I 1957 r. w białostockiej hali sportowej na spotkaniu wyborczym z czterema kandydatami okręgu nr 8 – Jerzym Sztachelskim, Ireną Białówną, Antonim Laskowskim i Henrykiem Majcherem obecni byli żołnierze Podlaskiej Brygady KBW oraz wopiści ze Szkoły Samochodowej WOP i Grupy Manewrowej WOP Białystok<sup>11</sup>.

Z reguły – o czym informowano z Pomorskiego Okręgu Wojskowego – przy okazji spotkań wyborczych większość kandydatów zyskiwała sobie sympatię żołnierzy<sup>12</sup>. Niekiedy odbywało się to dzięki składanym przez nich, ale mało realnym obietnicom. Duży poklask na zebraniu z marynarzami zdobył choćby Stanisław Patschul z PZPR, dyrektor Zarządu Portu Gdańsk, który zapowiadał, że jako poseł będzie występował o skrócenie czasu służby wojskowej. Miał jednak niewielkie szanse na wejście do Sejmu, ponieważ startował z ostatniego miejsca listy wyborczej nr 18 w Gdańsku<sup>13</sup>. Innego z kolei kandydata, Ignacego Bacię, rolnika (okręg nr 91 w Zawierciu) żołnierze z jednostki w Mierzęcicach (powiat będziński) wygwizdali, kiedy stwierdził m.in., że zasadnicza służba wojskowa powinna trwać 4 lata, a wszyscy Ślązacy to wrogowie. Podczas tego samego spotkania drugi pretendent do mandatu poselskiego, Stanisław Wałek z ZSL, z zawodu nauczyciel, oznajmił natomiast, że kandyduje do Sejmu wbrew własnej woli. Wypowiedzi obu wywołały w jednostce złe nastroje i niechęć do przyszłego głosowania<sup>14</sup>.

Niekiedy wojskowi w toku spotkań zadawali kandydatom trudne lub kłopotliwe pytania. Żołnierze Grupy Manewrowej WOP z Przemyśla interesował problem wypaczeń w organach bezpieczeństwa i informacji wojskowej<sup>15</sup>. Na spotkaniu z kandydatami w garnizonie w Braniewie wysuwano postulaty skrócenia służby wojskowej, podwyżki żołdu oraz zorganizowania przysposobienia wojskowego dla młodzieży<sup>16</sup>. Natomiast 6 stycznia na zebraniu wyborczym w Białymstoku jeden z wopistów dopytywał przyszłych posłów: „Dlaczego w Polsce nie ma domów publicznych?”<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> ASG, Podlasko-Mazurska Brygada WOP (dalej: PMBWOP), 675/5, Meldunek o przeprowadzonej kampanii przedwyborczej i przebiegu wyborów w Jednostce Wojskowej nr 1059. 23 I 1957 r., k. 21.

<sup>12</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Gabinet Ministra Obrony Narodowej (dalej: GMON), IV.500.1/C.323, Notatka nr 3 o przebiegu akcji propagandowej prowadzonej przez wojsko w terenie i akcji prowadzonej w wojsku (na podstawie meldunków ZP z 14 I 1957 r.), k. 123.

<sup>13</sup> ASG, DWOP, 1282/88, Meldunek o stanie moralno-politycznym stanu osobowego Szkoły Specjalistów Morskich WOP. 9 I 1957 r., k. 65.

<sup>14</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.323, Notatka nr 3 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 124.

<sup>15</sup> ASG, DWOP, 1282/88, Meldunek kwartalny o stanie moralno-politycznym Grupy Manewrowej Przemyśl. 4 I 1957 r., k. 57.

<sup>16</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.323, Notatka nr 5 o przebiegu akcji propagandowej prowadzonej przez wojsko w terenie i akcji prowadzonej w wojsku (na podstawie telefonogramów ZP z 16 I 1957 r.), k. 135.

<sup>17</sup> ASG, PMBWOP, 675/5, Meldunek o przeprowadzonej kampanii przedwyborczej i przebiegu wyborów w Jednostce Wojskowej nr 1059..., k. 21.

Podczas spotkań wyborczych z żołnierzami zdarzały się przypadki, kiedy kandydaci z ramienia PZPR atakowali innych partyjnych pretendentów do mandatów poselskich. Na przykład Klemens Trzebiatowski (kierownik Wydziału Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie), startujący w okręgu wyborczym nr 29 z miejsca niemandatowego, krytykował dwóch innych kandydatów z PZPR, umieszczonych na liście na pozycjach mandatowych. Na tym samym spotkaniu zaatakował również ogólnie członków kierownictwa partyjnego, określając ich jako stalinowców „winnych za dotychczasowe wypaczenia”<sup>18</sup>.

Poza spotkaniami z kandydatami do Sejmu w poszczególnych jednostkach wojskowych wykorzystywano do agitacji przedwyborczej radiowęzły, plakaty, ulotki, hasła oraz gazetki ściennie wykonywane głównie na bazie materiałów dostarczonych z komitetów partyjnych. Dla żołnierzy, zarówno członków PZPR, jak i bezpartyjnych, rodzin wojskowych, a także personelu cywilnego garnizonów, przeprowadzano odczyty, pogadanki oraz zajęcia w blokach tematycznych: „O ordynacji wyborczej”, „Program Frontu Jedności Narodu” i „Nowe założenia polityki rolnej”. W organizacjach partyjnych analizowano wezwanie Gomułki do głosowania bez skreśleń oraz wspomnianą już instrukcję w tej sprawie Sekretariatu KC do pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich i powiatowych PZPR<sup>19</sup>.

W wielu garnizonach prelegenci tłumaczyli żołnierzom, dlaczego na listach nie znaleźli się wszyscy zgłoszeni podczas kampanii kandydaci, i przekonywali też o kluczowym znaczeniu poparcia dla kandydatów centralnych, których obecność w Sejmie miała być „istotną gwarancją prawidłowej realizacji programu Frontu Jedności Narodu”<sup>20</sup>. Zdarzały się jednostki, w których celem zajęć było nie tylko zapoznanie żołnierzy z ordynacją wyborczą, programem FJN czy sylwetkami poszczególnych kandydatów, ale też reżyserowanie i narzucanie określonych zachowań podczas głosowania. W sprawozdaniu pochodzącym z Oficerskiej Szkoły WOP w Kętrzynie czytamy m.in.: „Pracownicy Wydziału Politycznego przeprowadzili w pododdziałach szkolnych

<sup>18</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.323, Notatka nr 5 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 131.

<sup>19</sup> ASG, Centrum Szkolenia Wojsk Ochrony Pogranicza (dalej: CSWOP), 1009/87, Sprawozdanie z pracy propagandowo-agitacyjnej w okresie przedwyborczym w Oficerskiej Szkole WOP, k. 11; ASG, PMBWP, 675/5, Meldunek o przeprowadzonej kampanii przedwyborczej i przebiegu wyborów w Jednostce Wojskowej nr 1059..., k. 20; ASG, DWOP, 1282/88, Meldunek kwartalny o stanie moralno-politycznym Grupy Manewrowej Przemysł..., k. 58; CAW, GMON, IV.500.1/C.323, Notatka nr 3 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 122. Pod wpływem przemian październikowych skala i charakter działań agitacyjnych w wojsku były nieporównywalne z akcją propagandową, jaką prowadzono za murami koszar przed wyborami do Sejmu PRL I kadencji z października 1952 r. Zob. R. Skobeliski, „Kto pragnie Polski silnej i szczęśliwej – głosuje na kandydatów Frontu Narodowego”. Wybory do Sejmu PRL z 26 października 1952 roku, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2, s. 465–466.

<sup>20</sup> ASG, Bałtycka Brygada WOP (dalej: BBWP), 848/6, Do Zastępcy Dowódcy Batalionu nr 161 ds. Politycznych. 6 I 1957 r., k. 17.

podgadanki i wyjaśnienia na temat sytuacji politycznej w kraju w okresie przedwyborczym oraz jak głosować i na kogo [podkreślenie – R.S.]”<sup>21</sup>.

W szeregach wojska, podobnie jak i w całym społeczeństwie, dochodziło podczas kampanii wyborczej do niepożądanych z punktu widzenia władz zachowań i wystąpień jako konsekwencji odwilży październikowej i politycznego wrzenia w całym kraju. Często następowała krytyka i otwarte ataki na kandydatów centralnych, ale także na osoby niecieszące się autorytetem i popularnością we własnych środowiskach. W przypadku tych pierwszych niezadowolenie budził fakt odgórnego ich narzucania w okręgach wyborczych, z którymi najczęściej nie mieli żadnych związków. Kandydaci centralni byli również często postrzegani jako osoby skompromitowane, przeciwne demokracji oraz winne „stalinowskich wypaczeń”<sup>22</sup>. Tak złą opinią wśród żołnierzy cieszył się na przykład Witold Jarosiński, członek KC PZPR, kandydujący w okręgu wyborczym nr 13 w Grudziądzu<sup>23</sup>. W garnizonie w Inowrocławiu dużo zastrzeżeń formułowano natomiast pod adresem Jana Dąb-Kocioła (okręg wyborczy nr 14), którego jako wieloletniego ministra rolnictwa obarczono odpowiedzialnością za wdrażanie kolektywizacji i upadek gospodarki rolnej<sup>24</sup>.

Według wojskowych instancji dowódczych głosy krytyczne wobec niektórych kandydatów przenikały niekiedy za mury koszar ze środowiska cywilnego. W ten sposób tłumaczono na przykład nastroje panujące wśród wielu żołnierzy 29 Batalionu Saperów Marynarki Wojennej z Wejherowa, którzy mieli opowiadać się za skreśleniem podczas głosowania trzeciego i czwartego kandydata z okręgu nr 19, czyli Józefa Machny, I sekretarza KW PZPR w Gdańsku oraz Bohdana Podhorskigo-Piotrowskiego z ZSL. Jednocześnie na liście wyborczej miano pozostawić lokalnego kandydata, Bernarda Szczęsnego, przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie, popieranego z racji pochodzenia przez miejscową ludność kaszubską, ale umieszczonego na miejscu niemandatowym<sup>25</sup>.

Na temat niektórych pretendentów do mandatów poselskich panowały wręcz przeciwstawne opinie w różnych jednostkach wojskowych. Na przykład marynarze Szkoły Specjalistów Morskich WOP w Gdańsku darzyli dużą sympatią kadm. Jana Wiśniewskiego, dowodzącego od 12 października 1956 r.

<sup>21</sup> ASG, CSWOP, 1009/87, Sprawozdanie z pracy propagandowo-agitacyjnej w okresie przedwyborczym..., k. 11.

<sup>22</sup> T. Danilecki, *Wybory z 20 stycznia 1957 r. w województwie białostockim – przygotowania, przebieg, wyniki*, w: „Mała stabilizacja” w województwie białostockim 1956–1970, red. M. Markiewicz, Białystok 2012, s. 31; R. Stokłosa, *Wybory do Sejmu PRL w latach 1957–1969 w świetle wrocławskiej prasy*, w: *Obraz wyborów w prasie XIX i XX wieku na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce*, red. A. Chlebowska, J. Nowosielska-Sobel, Szczecin 2007, s. 367.

<sup>23</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.323, Notatka nr 3 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 123.

<sup>24</sup> Ibidem, Notatka nr 5 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 131. Jan Dąb-Kocioł sprawował w latach 1947–1957 funkcję ministra rolnictwa i reform rolnych oraz ministra rolnictwa.

<sup>25</sup> Ibidem, Notatka nr 6 o przebiegu akcji propagandowej prowadzonej przez wojsko w terenie i akcji prowadzonej w wojsku (na podstawie telefonogramów ZP z 17 I 1957 r.), k. 137.



Marynarką Wojenną i startującego do Sejmu w okręgu wyborczym nr 18<sup>26</sup>. Zupełnie inne oceny tego kandydata funkcjonowały natomiast w jednostkach Marynarki Wojennej w Gdyni, zwłaszcza wśród kadry oficerskiej. Kontradmirałowi wytykano nie tylko brak przygotowania do służby na morzu (karierę zaczynał w piechocie), ale zarzucano przede wszystkim, że nie wywiązał się z szeregu zobowiązań, kiedy obiecywał oficerom załatwienie spraw mieszkaniowych. Celem zdobycia zaufania wyborców spoza wojska miał także przekazać wiele budynków użytkowanych przez armię dla administracji cywilnej. Zdaniem wielu marynarzy Jana Wiśniewskiego dlatego umieszczono na liście w Gdańsku, ponieważ w macierzystej Gdyni „wszyscy go znają i nikt by głosu na niego nie oddał”<sup>27</sup>.

Dość powszechne w kraju nastroje antysemickie podczas kampanii wyborczej ujawniły się jednocześnie w wojsku, przy czym dotyczyło to zarówno żołnierzy służby zasadniczej, jak i kadry oficerskiej. Przykładowo jeden z podchorążych w Wojskowo-Medycznej Szkole Felczerów w Łodzi wypowiedział się przeciwko głosowaniu na Romana Zambrowskiego (łódzki okręg wyborczy nr 4) „z uwagi na to, że jest Żydem”<sup>28</sup>. Szeregowy z 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej miał stwierdzić w gronie kolegów, że „Kandydaci wytypowani na posłów są przeważnie narodowości żydowskiej i trzeba się zastanawiać, czy w ogóle na takich głosować”<sup>29</sup>. Porucznik ds. politycznych z tej samej jednostki w dyskusji z innymi oficerami mówił, że ma zamiar uświadamiać podległych sobie żołnierzy, żeby głosowali tylko na Polaków, „na Żydów w jego pododdziale nikt nie zagłosuje”<sup>30</sup>. Oficerowie z jednostek Marynarki Wojennej w Gdyni, nieprzychylni wspomnianemu już kadm. Janowi Wiśniewskiemu, dodatkowo deprecjonowali jego osobę, głosząc opinię, że jest on pochodzenia żydowskiego. Podobnie zresztą próbowano w tym środowisku stygmatyzować Józefa Machnę, przy jednoczesnym komentarzu, iż „obecne wybory są z góry przygotowane na to, aby Żydzi całkowicie objęli władzę”<sup>31</sup>.

Nieomal stały wątek okresu przedwyborczego w całym kraju stanowiły wypowiedzi antysowieckie wynikające z przekonania większości społeczeństwa o głębokim uzależnieniu Polski od wschodniego sąsiada. Negatywne opinie o ZSRR wypowiadali często także wojskowi. W wielu jednostkach podczas spotkań wyborczych i zwykłych dyskusji roztrząsano różne aspekty stosunków polsko-sowieckich w przeszłości. We Wrocławiu podchorążowie ze szkół oficerskich dopytywali ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego

<sup>26</sup> ASG, DWOP, 1282/88, Meldunek o stanie moralno-politycznym stanu osobowego Szkoły Specjalistów Morskich..., k. 64.

<sup>27</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.324, Informacja o sytuacji i nastrojach składu osobowego jednostek wojskowych. Warszawa, 17 I 1957 r., k. 87.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Ibidem, k. 86–87.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Ibidem, k. 87.

(kandydującego w okręgu nr 111) o kwestię utraty przez Polskę po wojnie Wilna i Lwowa. Niektórzy podchorążowie twierdzili, że pogorszenie się sytuacji gospodarczej Polski wynika m.in. z odłączenia od niej przez ZSRR bogatych w ropę terenów Drohobycza, w konsekwencji obecnie surowiec ten trzeba sprowadzać z zagranicy<sup>32</sup>. Na innych zebraniach przedwyborczych żołnierze często pytali o niekorzystną dla Polski wymianę handlową z ZSRR, dostarczanie temu państwu przez wiele lat węgla po zaniżonych cenach, a nawet o mord na polskich oficerach w Katyniu<sup>33</sup>.

Sporo wojskowych z różnych garnizonów interesowały ruchy oddziałów sowieckich w październiku 1956 r., zaś niektórzy wypowiadali się przeciwko stacjonowaniu w Polsce Północnej Grupy Wojsk Armii Sowieckiej. Żołnierze WOP potępiali interwencję ZSRR na Węgrzech i otwarcie nazywali ją „agresją”. Padały przy tym komentarze, „że Związek Radziecki próbował uczynić to samo w Polsce w czasie VIII Plenum tylko mu się nie udało”<sup>34</sup>. Jeden z podporuczników stwierdził: „Związek Radziecki taki wielki przyjaciel i sojusznik Polski, a przecież my dobrze pamiętamy kto wywoził Polaków na Sybir i tam mordował. Dlatego mnie się wydaje, że Rosja nie jest aż takim naszym przyjacielem jak głosi propaganda”<sup>35</sup>. Podczas niektórych zebranych wyborczych podnoszono też sprawę marszałka Konstantego Rokossowskiego i powątpiewano w jego pochodzenie polskie. Pytano: „Jeżeli Rokossowski jest dobrym Polakiem, to czemu tak szybko wyniósł się do Związku Radzieckiego”; twierdzono, iż „za to, że wykonał dobrze rozkazy Moskwy w Polsce, Rokossowski otrzymał Order Lenina”<sup>36</sup>.

Polityczna odwilż i kampania wyborcza do Sejmu unaocznily władzom skalę postaw oraz poglądów antykomunistycznych i antypartyjnych. Najczęściej podważano prawo PZPR do sprawowania władzy i podkreślano błędy jej polityki. W szeregach wojska dyskutowano powszechnie o wypaczeniach okresu stalinowskiego z tendencją do – jak czytamy w jednym z dokumentów – „potępienia wszystkiego co działo się na przestrzeni 12 lat” oraz „elementami

<sup>32</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.323, Notatka nr 4 o przebiegu akcji propagandowej prowadzonej przez wojsko w terenie i akcji prowadzonej w wojsku (na podstawie telefonogramów ZP z 15 I 1957 r.), k. 128.

<sup>33</sup> ASG, DWOP, 1282/88, Meldunek kwartalny o stanie moralno-politycznym Grupy Manewrowej Przemysł..., k. 57; ibidem, Meldunek polityczny Podoficerskiej Szkoły Łączności WOP za IV kwartał 1956 r. 9 I 1957 r., k. 61.

<sup>34</sup> Ibidem, Sprawozdanie z pracy partyjno-politycznej za okres od 1 IX do 31 XII 1956 r. Grupa Manewrowa WOP Białystok, 7 I 1957 r., k. 50; ibidem, Meldunek o nastrojach i stanie moralno-politycznym za IV kwartał 1956 r. Grupa Manewrowa WOP Tomaszów Lubelski, 4 I 1957 r., k. 46; CAW, GMON, IV.500.1/C.324, Informacja o sytuacji i nastrojach składu osobowego jednostek wojskowych. Warszawa, 28 I 1957 r., k. 93.

<sup>35</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.324, Informacja o sytuacji i nastrojach składu osobowego jednostek wojskowych. Warszawa, 28 I 1957 r., k. 93.

<sup>36</sup> ASG, DWOP, 1282/88, Meldunek o nastrojach i stanie moralno-politycznym za IV kwartał 1956 r. Grupa Manewrowa WOP Tomaszów Lubelski..., k. 46.

pewnej niewiary do ustroju socjalistycznego”. Jeden z szeregowych jednostki WOP w Tomaszowie Lubelskim stwierdził: „Partia narodowi naszemu nic nie dała, ale za to wyrządziła dużo zła”<sup>37</sup>. Wielu oficerów, w tym członków partii, przypuszczało, że „wybory będą dla PZPR przegrane, a kraj [...] powróci na drogę kapitalizmu”. Kapitan, dowódca kompanii wartowniczej w jednostce z Pomorskiego Okręgu Wojskowego wyrażał pogląd, że socjalizm został skompromitowany na całym świecie, gdyż nie zdał egzaminu, i dodawał, „że należy usunąć z wojska wszystkich oficerów politycznych”. Inny kapitan oświadczył na zebraniu wyborczym, że partia w wojsku jest niepotrzebna i należy ją rozwiązać<sup>38</sup>.

Zdarzały się przypadki ostentacyjnego opuszczania przez oficerów szeregów PZPR. Na krok taki zdecydował się porucznik Oficerskiej Szkoły Lotniczej nr 5 im. Żwirki i Wigury w Radomiu, który na zebraniu POP (Podstawowej Organizacji Partyjnej) w swojej jednostce podarł legitymację partyjną, a wcześniej odmówił uczestnictwa w propagandowej akcji przedwyborczej w terenie<sup>39</sup>. Z kolei podchorąży z Oficerskiej Szkoły Artylerii w Toruniu nie tylko wątpił w wyborczy sukces partii, ale wskazywał również potencjał ludowców: „ciekawe jest jak przejdą obecne wybory, PZPR chyba ich nie wygra. Obecnie na wsi tow. Gomułka jest coraz mniej popularny, a rej wodzi Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Wśród wielu chłopów są tendencje aby wznowić działalność PSL”<sup>40</sup>.

Po wspomnianym apelu Gomułki o głosowanie bez skreśleń we wszystkich jednostkach wojskowych rozpoczęto intensywną akcją, której celem było wyjaśnienie i przekonanie żołnierzy do takiego sposobu oddawania głosów. W poszczególnych jednostkach, np. w Szkole Podoficerskiej Łączności WOP w Braniewie, zredagowano specjalne ulotki wzywające do głosowania bez skreśleń, organizowano wiece i zebrania mające dowodzić zasadności oddawania czystych kart wyborczych<sup>41</sup>. Niejednokrotnie podejmowano również rezolucje popierające głosowanie bez skreśleń. Przykładowo rezolucję taką przyjęto na masówce zorganizowanej w Grupie Manewrowej WOP Białystok. Jednocześnie wopiści z tej jednostki skierowali wezwanie do głosowania bez skreśleń do żołnierzy 2 Podlaskiej Brygady KBW Białystok<sup>42</sup>. Rezolucje

<sup>37</sup> Ibidem, k. 46; ibidem, Sprawozdanie o stanie moralno-politycznym i pracy politycznej 9 Brygady WOP za I kwartał 1957 r. 8 IV 1957 r., k. 84.

<sup>38</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.324, Informacja o sytuacji i nastrojach składu osobowego jednostek wojskowych. Warszawa. 17 I 1957 r., k. 89.

<sup>39</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.323, Notatka nr 5 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 131.

<sup>40</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.324, Informacja o sytuacji i nastrojach składu osobowego jednostek wojskowych. Warszawa, 17 I 1957..., k. 89.

<sup>41</sup> ASG, DWOP, 1282/88, Meldunek polityczny Podoficerskiej Szkoły Wojsk Łączności WOP za I kwartał 1957 r., k. 145.

<sup>42</sup> ASG, PMBWOP, 675/5, Meldunek o przeprowadzonej kampanii przedwyborczej i przebiegu wyborów w Jednostce Wojskowej nr 1059..., k. 21.

o głosowaniu bez skreśleń podejmowano także w wielu jednostkach Śląskiego Okręgu Wojskowego<sup>43</sup>.

W rzeczywistości idea głosowania bez skreśleń, o czym już wspomniano, spotkała się z powszechną krytyką. W wojsku, jak wynika z dokumentów, skala niezadowolenia z tego powodu nie była aż tak widoczna, jak w środowisku cywilnym. Wielu żołnierzy przyjmowało argumentację władz i apel Gomułki w tym względzie, jednak i tutaj wypowiediano dość liczne opinie w rodzaju, że teraz „nie będziemy wybierać, a głosować”<sup>44</sup>. Wśród żołnierzy jednostek lotniczych pojawiały się sądy, że taki sposób głosowania jest niezgodny z ordynacją wyborczą, zaś niektórzy marynarze stwierdzali, iż w ten sposób ogranicza się tajność głosowania<sup>45</sup>. W 27 Zmotoryzowanym Pułku Piechoty 10 Dywizji Pancерnej wielu oficerów i szeregowych po ogłoszeniu hasła głosowania bez skreśleń oświadczało, że będą pomimo to skreślać pewnych kandydatów na listach, ponieważ „na tym polega demokracja”. Kilku żołnierzy wyraziło przy tej okazji opinię, że prawdziwie demokratyczne wybory przeprowadzane są w Stanach Zjednoczonych<sup>46</sup>.

W niektórych garnizonach głosowanie bez skreśleń wzbudzało opór z powodu eliminowania kandydatów, którzy cieszyli się autentyczną popularnością. I tak w jednostkach należących do okręgu wyborczego nr 97 w Nowym Dworze Mazowieckim wielu wojskowych głośno kwestionowało słusność oddawania czystych kart, ponieważ kandydował tam z ostatniego, niemandatowego miejsca lubiany wśród nich weteran wojny domowej w Hiszpanii, Borys Aszychmin (w pierwszych powojennych latach funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa, a później wykładowca w Centrum Wyszkołenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego [MBP])<sup>47</sup>.

Stanowisko krytyczne wobec głosowania bez skreśleń było widoczne u oficerów i żołnierzy – członków partii, jednak wynikało głównie z obaw, że taki sposób głosowania okaże się szkodliwy dla PZPR i pozbawi ją większości w Sejmie. Zdania takie można było usłyszeć wśród oficerów w garnizonach Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Natomiast w jednostkach Marynarki Wojennej niektórzy członkowie partii, akceptując formalnie apel Gomułki, zaznaczali jednocześnie, że będą oddawać głosy jedynie na kandydatów do Sejmu z PZPR<sup>48</sup>.

<sup>43</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.323, Notatka nr 8 o przebiegu akcji propagandowej prowadzonej przez wojsko w terenie i akcji prowadzonej w wojsku (na podstawie telefonogramów ZP z dn. 19 I 1957 r.), k. 152.

<sup>44</sup> Ibidem, Notatka nr 3 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 125.

<sup>45</sup> Ibidem, Notatka nr 6 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 137; ibidem, Notatka nr 3 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 125.

<sup>46</sup> Ibidem, Notatka nr 4 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 128–129.

<sup>47</sup> Ibidem, k. 127.

<sup>48</sup> Ibidem, Notatka nr 5 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 131; ibidem, Notatka nr 3 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 123, 125.

W kontekście głosowania bez skreśleń wśród niektórych oficerów, członków partii w jednostkach WOP, ujawniały się postawy dogmatyczne i wypowiedzi pasujące do minionych czasów stalinowskich. W 4 Brygadzie WOP stwierdzano na przykład, iż „w związku z tym, że reakcja prowadzi wrogą agitację, więc nasza partia i my wszyscy na wzór Komunistycznej Partii Francji musimy agitować, aby członkowie partii i sympatycy głosowali tylko na kandydatów członków partii, a nie na innych ZSL-owców, katolików itd.” Konstatowano jednocześnie, „że Front Jedności Narodowej jest próbą łatania słabości naszej partii, lecz że partia nie jest słabą więc powinniśmy otwarcie pójść do mas z naszą agitacją”<sup>49</sup>.

Polityczne wrzenie z jesieni 1956 r., dynamika ówczesnych wydarzeń, a także informacyjny monopol władzy powodowały, że w okresie wyborczym pojawiały się liczne plotki, obecne również w środowisku wojskowym. Na przykład w garnizonie krakowskim krążyła pogłoska, że do Polski ma powrócić Józef Światło, osławiony wicedyrektor X Departamentu MBP, który w grudniu 1953 r. uciekł na Zachód. W związku z tym – jak dowodzono – władze winny przygotowywać dla niego w Warszawie czteropokojowe mieszkanie<sup>50</sup>. Z kolei w jednostkach lotniczych rozeszła się opinia, że Helena Jaworska, kandydująca w okręgu nr 2 Warszawa-Stare Miasto, jako posłanka w Sejmie PRL I kadencji miała żądać przedłużenia służby wojskowej w lotnictwie do 4 lat. Stąd też wśród żołnierzy tej formacji panowały nastroje do skreślania tej kandydatki podczas głosowania<sup>51</sup>.

W szeregach członków partii niektórych garnizonów Śląskiego Okręgu Wojskowego pojawiła się pogłoska, że za koncepcją głosowania bez skreśleń należy agitować tylko formalnie, ponieważ istnieć miała jakoby instrukcja, aby na listach pozostawiać wyłącznie kandydatów z PZPR i skreślać wszystkich pozostałych<sup>52</sup>. Inna plotka głosiła, że na wiosnę 1957 r. nastąpi demobilizacja 14 tys. oficerów. Konsekwencją tego miało być lekceważenie przez niektórych z nich obowiązków służbowych<sup>53</sup>. Z kolei żołnierze 28 Pułku Piechoty z 9 Dywizji Piechoty powtarzali pogłoskę o rychłej wymianie pieniędzy<sup>54</sup>.

W początkach stycznia 1957 r. kierownictwo PZPR postanowiło o zaangażowaniu wojska w kampanię przedwyborczą. U źródeł tej decyzji leżało przekonanie władz partyjnych, że udział żołnierzy w działaniach propagandowych będzie istotnym wzmocnieniem dla pogrążonego w apatii terenowego aparatu

<sup>49</sup> ASG, GBWOP, 680/29, Meldunek o przebiegu akcji przedwyborczej i wyborów do Sejmu PRL w 4 Brygadzie WOP. 24 I 1957 r., k. nlb.

<sup>50</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.324, Informacja o sytuacji i nastrojach składu osobowego jednostek wojskowych. Warszawa, 17 I 1957..., k. 88.

<sup>51</sup> CAW, GMON, IV. 500.1/C.323, Notatka nr 3 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 125.

<sup>52</sup> Ibidem, Notatka nr 5 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 132.

<sup>53</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.324, Informacja o sytuacji i nastrojach składu osobowego jednostek wojskowych. Warszawa, 17 I 1957..., k. 88.

<sup>54</sup> Ibidem, k. 89.

PZPR<sup>55</sup>. W Głównym Zarządzie Politycznym WP opracowano wytyczne, które przewidywały przeprowadzenie w zarządach politycznych okręgów wojskowych i rodzajów wojsk dwudniowych szkoleń dla oficerów wytypowanych do agitacyjnej pracy przedwyborczej. Oficerowie ci zostali następnie skierowani do dyspozycji komitetów wojewódzkich oraz powiatowych PZPR, gdzie tworzone mieszane grupy agitacyjne – 2–3 oficerów i 2–3 aktywistów partyjnych<sup>56</sup>.

Propagandystów w mundurach kierowano przede wszystkim na teren wiejski do przeprowadzania zebrań, wieców, prelekcji, gawęd oraz rozmów indywidualnych. Ważna miała być także bezpośrednia pomoc udzielana przez nich komisjom wyborczym<sup>57</sup>. W województwie białostockim wojskowych agitatorów przydzielono do tzw. najtrudniejszych obwodów wyborczych. Działo tu ok. 500 oficerów, których wspierało ok. 100 partyjnych aktywistów<sup>58</sup>. Podobną liczbę oficerów skierowano do województwa bydgoskiego. Było to o tyle istotne na tym terenie, że niektórzy sekretarze POP wręcz nie zgadzali się na delegowanie do grup agitacyjnych niższego aktywu PZPR, ponieważ uważali, że każdy powinien głosować według własnego sumienia. Zdarzało się, że członkowie partii pracujący w komisjach wyborczych i komitetach FJN odmawiali pomocy w prowadzeniu agitacji w blokach mieszkalnych. W kampanię nie angażowali się również członkowie organizacji młodzieżowych<sup>59</sup>.

Udział żołnierzy w działaniach propagandowych był wysoko oceniany przez terenowy aparat partyjny. Z wiadomości uzyskanych z KW PZPR w Rzeszowie oraz komitetów powiatowych wynikało, że wojskowi przyczynili się w znacznym stopniu do zaktywizowania wiejskich organizacji partyjnych i polepszenia współpracy między PZPR a ZSL w terenie. Wskazywano, że oficerowie są lepiej przyjmowani przez chłopów w trakcie agitacji domowej, niż agitatorzy partyjni, zwłaszcza że oferowali mieszkańcom wsi dodatkową pomoc m.in. w pisaniu podań i pism urzędowych. Wielu chłopów stwierdzało przy tej okazji, że aktyw PZPR unika przyjeżdżania na wieś, bo nie chce tłumaczyć się z błędów przeszłości, a „towarzysz Gomułka wie, że teraz należy oprzeć się na wojsku”. Jednocześnie podkreślano w wojskowych raportach, że praca propagandowa w Rzeszowskim jest wyjątkowo ciężka<sup>60</sup>.

<sup>55</sup> *Meldunki z terenu opracowane w Wydziale Organizacyjnym KC PZPR (8 stycznia 1957 r.)*, w: *Kampania wyborcza...*, s. 132 i n.; *Meldunki z terenu opracowane w Wydziale Organizacyjnym KC PZPR (9 stycznia 1957 r.)*, w: *Kampania wyborcza...*, s. 135 i n.; *Informacja o przebiegu kampanii wyborczej, opracowana przez Wydział Organizacyjny KC PZPR, na podstawie sprawozdań komitetów wojewódzkich PZPR (luty 1957 r.)*, w: *Kampania wyborcza...*, s. 246–247.

<sup>56</sup> Za: S. Stępką, *Chłopi wobec wydarzeń...*, s. 124–125.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 125.

<sup>58</sup> T. Danilecki, *op. cit.*, s. 30.

<sup>59</sup> J. Olejniczak, *op. cit.*, s. 209.

<sup>60</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.323, Notatka nr 3 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 122–123; *ibidem*, Notatka nr 4 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 126.

W województwie koszalińskim oficerowie mieli również cieszyć się dużym zaufaniem wśród miejscowych gospodarzy. Wielu rolników odwiedzało wojskowych nawet w ich kwaterach, wypytując o kwestie związane z polityką rolną, zagadnieniami VIII Plenum oraz problemem stacjonowania wojsk sowieckich w Polsce<sup>61</sup>. O podobnej sytuacji informowano z powiatu białostockiego, gdzie w akcji propagandowej brali udział żołnierze Szkoły Samochodowej WOP, współorganizując 45 zebrań na terenie 10 gromad wiejskich. Chłopi przyjmowali tutaj wojskowych chętniej niż agitatorów cywilnych. Efektem tego we wspomnianym powiecie, jak podkreślano w oficjalnym meldunku, była później największa frekwencja przy urnach w całym województwie<sup>62</sup>. We wsi Dargobądz (powiat woliński) pod wpływem spotkania z oficerami ok. 200 chłopów podjęło nawet rezolucję, w której zobowiązało się do manifestacyjnego głosowania bez skreśleń, a do tego zgłosiło postulat przyznania Władysławowi Gomułce odznaczenia państwowego<sup>63</sup>.

W niektórych miejscach gospodarze skarżyli się przed wojskowymi oraz dawali wyraz swojemu rozgoryczeniu na poczynania władz lokalnych. W powiecie trzebnickim rolnicy narzekali na miejscowych urzędników, którzy nie wywiązali się z obietnicy dostarczenia węgla w zamian za odstawione do skupu żywiec i zboże. W proteście wielu chłopów z powiatu trzebnickiego, jak i powiatów ościennych odmawiało dostaw zwierząt rzeźnych<sup>64</sup>.

Nie wszędzie jednak żołnierze spotykali się z sympatią i dobrym przyjęciem. Na przykład w powiecie iławskim do oficerów odnoszono się z dużą nieufnością i nawet żądano ich wylegitymowania się, gdyż podejrzewano, że są w rzeczywistości funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa<sup>65</sup>. Na spotkaniu w jednym z przedsiębiorstw w powiecie olkuskim pytano oficerów, czy przypadkiem nie są tylko przebranymi w mundury propagandystami partyjnymi i czy przyszli na zebranie z własnej woli, czy też na rozkaz<sup>66</sup>. Z widoczną niechęcią do agitujących żołnierzy odnosili się Ukraińcy z powiatu człuchowskiego, gdzie osiedlono ich w ramach akcji „Wisła” w 1947 r.<sup>67</sup>

Niejednokrotnie w czasie kampanii propagandowej wojskowym zadawano sporo niewygodnych pytań dotyczących stosunków panujących wewnątrz armii. Dopytywano na przykład o złe wyżywienie i umundurowanie szeregowych, kwestie zatrudniania żołnierzy w kopalniach czy umożliwienia im

<sup>61</sup> Ibidem, Notatka nr 4 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 127.

<sup>62</sup> ASG, PMBWOP, 675/5, Meldunek o przeprowadzonej kampanii przedwyborczej i przebiegu wyborów w Jednostce Wojskowej nr 1059..., k. 21.

<sup>63</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.323, Notatka nr 7 o przebiegu akcji propagandowej prowadzonej przez wojsko w terenie i akcji prowadzonej w wojsku (na podstawie telefonogramów ZP z 18 I 1957 r.), k. 147.

<sup>64</sup> Ibidem, Notatka nr 4 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 128.

<sup>65</sup> Ibidem, Notatka nr 7 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 147–148.

<sup>66</sup> Ibidem, Notatka nr 4 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 127.

<sup>67</sup> Ibidem, Notatka nr 6 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 142.

uczestnictwa w praktykach religijnych<sup>68</sup>. Zdarzały się również wypadki bojkotowania na wsi zebrań organizowanych przez wojskowe grupy agitacyjne. Do takiej sytuacji doszło we wsi Mechnacz w powiecie międzychodzkiem, gdzie wcześniej połowa gospodarzy była objęta karami za niewywiązanie się z obowiązkowych dostaw płodów rolnych<sup>69</sup>. Z kolei w województwie szczecińskim podczas kilku spotkań wyborczych z chłopami oficerowie spotkali się z pretensjami pod adresem wojska, związanymi z wyrządzaniem szkód podczas ćwiczeń i przemarszów na poligony<sup>70</sup>.

Sporo kłopotów dla żołnierskich grup agitacyjnych na zebraniach wyborczych sprawiali aktywiści ZSL lub kandydaci na posłów z tego stronnictwa. Ludowcy wyrażali często przekonanie, że udział wojska w kampanii wyborczej osłabia siłę oddziaływania ich partii i sprzyja wyłącznie forsowaniu pretendentów do Sejmu z ramienia PZPR. W powiecie lidzbarskim, gdzie w kampanii uczestniczyli oficerowie z 21 Dywizji Piechoty, gromadzkie koła ZSL żądały, aby z tego terenu usunąć wszystkich agitatorów wyborczych, w tym wojskowych<sup>71</sup>. Natomiast w powiecie tomaszowskim, podczas zjazdu powiatowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, ZSL-owski kandydat do Sejmu Władysław Wiśniewski (okręg wyborczy nr 48) powiedział do zebranych: „po co nam wojsko, my się wojska nie boimy”<sup>72</sup>. W miejscowości Bogaczewo w powiecie elbląskim członkowie ZSL stwierdzali pod adresem oficerów: „przyjechali naganiacze z bronią aby zrobić wybory”<sup>73</sup>. Trzeba jednak przyznać, że obawy ludowców co do sprzyjania przez agitatorów w mundurach wyłącznie kandydatom z PZPR były najczęściej uzasadnione. Na przykład na zebraniu wyborczym we wsi Dębiec w województwie koszalińskim dwaj oficerowie namawiali do głosowania na członków partii, zamiast na kandydatów z ZSL, co wywołało niezadowolenie obecnych<sup>74</sup>. O podobnej sytuacji informował Powiatowy Komitet ZSL w Jeleniej Górze. Wojskowi mieli tutaj wręcz nękać chłopów, nachodząc ich w domach i agitując za skreślaniami z list wyborczych ludowców<sup>75</sup>.

Niekiedy wśród wojskowych uczestniczących w kampanii przedwyborczej zdarzały się wykroczenia natury dyscyplinarnej. W powiecie łódzkim odwołano z akcji agitacyjnej z powrotem do jednostki pewnego porucznika, który

<sup>68</sup> Ibidem, Notatka nr 5 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 134.

<sup>69</sup> Ibidem, Notatka nr 3 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 124.

<sup>70</sup> Ibidem, k. 123.

<sup>71</sup> Ibidem, Notatka nr 4 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 127.

<sup>72</sup> Ibidem, k. 126.

<sup>73</sup> Ibidem, Notatka nr 7 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 147–148.

<sup>74</sup> Ibidem, Notatka nr 4 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 127.

<sup>75</sup> *Informacja o przebiegu kampanii wyborczej w terenie, opracowana przez Wydział Organizacyjny NK ZSL (17 stycznia 1957 r.)*, w: *Kampania wyborcza...*, s. 181. Zob. też: *Raport WK ZSL we Wrocławiu na temat kampanii wyborczej w województwie wrocławskim (styczeń 1957 r.)*, w: *Kampania wyborcza...*, s. 200.



doprowadził do awantury po pijanemu i strzelał do tego z broni służbowej. O alkoholowych wybrykach kilku oficerów informowano także z Piotrkowa Trybunalskiego i Poddębic. Żołnierzy tych jednak nie ukarano powrotem do koszar na prośbę powiatowych władz partyjnych, które były zadowolone z ich pracy<sup>76</sup>. Inny przypadek dotyczył natomiast dwóch odwołanych z terenu podporuczników w Śląskim Okręgu Wojskowym. Pierwszy oficer, służący w 15 Pułku Piechoty w Skwierzynie, odmówił pracy i uczestnictwa w akcji agitacyjnej, natomiast drugi, ze 156 Pułku Artylerii Przeciwpancernej w Pleszewie, miał stwierdzić w towarzystwie innych żołnierzy, że „w Polsce był i jest faszyzm”<sup>77</sup>.

W kampanii propagandowej brali udział żołnierze ze wszystkich trzech ówczesnych okręgów wojskowych (Pomorskiego, Śląskiego i Warszawskiego), Wojsk Lotniczych, Marynarki Wojennej, Instytucji Centralnych MON, a także WOP i KBW. Liczba zaangażowanych w działania agitacyjne wojskowych stale wzrastała w ostatnich dniach przed głosowaniem. O ile 15 stycznia w terenie działało 10 844 żołnierzy (bez WOP i KBW), z czego najwięcej z Pomorskiego Okręgu Wojskowego – 3710, o tyle 16 stycznia było to już 11 381, 17 stycznia – 12 362, zaś 18 stycznia – 13 006 (ponad 4 tys. z Pomorskiego Okręgu Wojskowego). Dzień przed wyborami grupy agitacyjne liczyły 13 449 żołnierzy (w tym 407 z WOP i KBW)<sup>78</sup>. Wszyscy żołnierze, którzy przez 5 do 10 dni brali czynny udział w kampanii przedwyborczej w terenie, otrzymali specjalne listy uznania od ministra obrony narodowej Mariana Spychalskiego<sup>79</sup>.

Trudna do dokładnego określenia jest liczba żołnierzy, którzy zostali zaangażowani w zapewnienie bezpieczeństwa podczas kampanii oraz wyborów. Michał Siedziako, zajmujący się od dawna problematyką wyborów w PRL, bazując na dokumentacji zgromadzonej w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej, podaje, że w akcji „zabezpieczania” wzięło udział ponad 15 tys. wojskowych z KBW oraz ponad 400 żołnierzy WOP<sup>80</sup>. Zaznacza jednak, iż

<sup>76</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.323, Notatka nr 5 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 133.

<sup>77</sup> Ibidem, Notatka nr 3 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 125.

<sup>78</sup> S. Stępa, *Chłopi wobec wydarzeń...*, s. 125; CAW, GMON, IV.500.1/C.323, Ilość żołnierzy biorących udział w akcji propagandowej w terenie – na dzień 15 I 1957 r., k. 130; ibidem, Ilość żołnierzy biorących udział w akcji propagandowej w terenie – na dzień 16 I 1957 r., k. 136; ibidem, Ilość żołnierzy biorących udział w akcji propagandowej w terenie – na dzień 17 I 1957 r., k. 143; ibidem, Ilość żołnierzy biorących udział w akcji propagandowej w terenie – na dzień 18 I 1957 r., k. 149; ibidem, Ilość żołnierzy biorących udział w akcji propagandowej w terenie – na dzień 19 I 1957 r., k. 154. W akcji propagandowej przed wyborami do Sejmu PRL I kadencji w 1952 r. zaangażowano 20 tys. wojskowych prelegentów, którzy wygłosili referaty w 40 tys. wsi. CAW, Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego (dalej: GZPWP), IV.502.2/A170, Notatka podsumowująca kampanię wyborczą do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w wojsku, k. 22–23.

<sup>79</sup> ASG, Górnośląska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza (dalej: GBWOP), 680/29, Do Zastępcy Dowódcy jednostki nr 2445 do Spraw Politycznych. Gliwice. 7 II 1957 r., k. nłb.

<sup>80</sup> Zob. M. Siedziako, op. cit., s. 299, przypis 115. W notatce Komendy Głównej MO z grudnia 1956 r. przytoczono podobne dane co do planowanej liczby żołnierzy KBW (15 490)

dane te odbiegają od tych, które przytacza inny badacz – Stanisław Stępka, odwołujący się z kolei do informacji z oficjalnych wydawnictw MON. Autor ten pisze, że w KBW wydzielono specjalne grupy obwodowe, w sile 30–50 żołnierzy, dyslokowane w tych miastach powiatowych, gdzie spodziewano się działań opozycyjnych. Powołano 15 takich grup, w których skład weszło ok. tysiąca żołnierzy. Z kolei blisko 7 tys. żołnierzy przekazano do dyspozycji wojewódzkich komisji porządku publicznego z zadaniem przeciwdziałania naruszeniom porządku i innych wystąpień<sup>81</sup>.

Wspieranie przez wojskowych MO i ORMO podczas kampanii i wyborów miało charakter pomocniczy i kształtowało się różnie w zależności od danego regionu. Przykładowo w województwie olsztyńskim do „zabezpieczenia” samego głosowania użyto 344 żołnierzy (144 z WOP, 100 z WP i 80 z KBW) obok 1396 funkcjonariuszy MO, 3944 członków ORMO, 1477 członków powołanej doraźnie Milicji Robotniczej, bliżej nieokreślonej liczby członków Ochotniczej Straży Pożarnej, a także tzw. aktywu wiejskiego i miejskiego<sup>82</sup>. W województwie opolskim kampanię wyborczą i wybory „zabezpieczało” 150 żołnierzy KBW obok 1301 milicjantów, 2472 ormowców i 310 członków Milicji Robotniczej<sup>83</sup>. Z kolei w województwie warszawskim było to 82 żołnierzy WP (w rezerwie pozostawało 400 żołnierzy KBW), wspierających 1907 funkcjonariuszy MO, 4119 członków ORMO, 4081 aktywistów i członków straży pożarnej oraz 595 osób z Milicji Robotniczej<sup>84</sup>.

W poszczególnych formacjach wojskowych wydawano specjalne rozkazy dotyczące służby garnizonowej w okresie wyborów. 15 I 1957 r. rozkaz taki

---

i WOP (410), którzy w razie potrzeby mieli być skierowani „do zewnętrznego zabezpieczenia lokali wyborczych, lokali partyjnych i społecznych oraz ochrony niektórych obiektów państwowych i gospodarczych”. *Notatka KG MO z grudnia 1956 r. w sprawie działań MO i ORMO w związku z wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, w: *Kampania wyborcza...*, s. 80–81.

<sup>81</sup> S. Stępka, *Władze partyjno-państwowe a chłopi w okresie wyborów (1947–1957)*, w: *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956). Materiały z konferencji naukowej 5–6 grudnia 2002 r. w Rzeszowie*, t. I, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003, s. 60. Siedziako słusznie wskazuje, że dane cytowane przez Stępkę oraz zawarte w dokumentach IPN mogą dotyczyć „różnych form zaangażowania wojskowych w kampanię wyborczą (z powyższych dokumentów nie wynika, czy wspomniane grupy operacyjne prowadziły także agitację) i wcale się nie wykluczają, jednak zagadnienie to wymaga jeszcze dalszych, szczegółowych badań” (cyt. za: M. Siedziako, op. cit., s. 299). Niestety przeprowadzona przez autora kwerenda w Wojskowym Biurze Historycznym (Centralnym Archiwum Wojskowym) oraz Archiwum Straży Granicznej nie doprowadziła do odszukania dokumentów, które mogłyby rzucić nowe światło na tę kwestię.

<sup>82</sup> *Sprawozdanie komendanta wojewódzkiego MO w Olsztynie z działań podjętych w związku z kampanią wyborczą (25 stycznia 1957 r.)*, w: *Kampania wyborcza...*, s. 266.

<sup>83</sup> *Sprawozdanie komendanta wojewódzkiego MO w Opolu z działań podjętych w związku z kampanią wyborczą (29 stycznia 1957 r.)*, w: *Kampania wyborcza...*, s. 278.

<sup>84</sup> *Sprawozdanie komendanta wojewódzkiego MO w Warszawie z działań podjętych w związku z kampanią wyborczą (29 stycznia 1957 r.)*, w: *Kampania wyborcza...*, s. 280.

wyszedł od płk. Eugeniusza Dostojewskiego pełniącego obowiązki dowódcy WOP. Celem rozkazu było zarówno utrzymanie porządku i dyscypliny w jednostkach WOP, jak i zapobieżenie wypadkom naruszania granicy państwowej (wzmocnienie ochrony granicy miało obowiązywać od godz. 15.00 19 stycznia do odwołania). W rozkazie precyzowano zadania związane z ochroną Obwodowych Komisji Wyborczych w jednostkach WOP, a także zapewnieniem bezpieczeństwa protokołów wyborczych dostarczanych po głosowaniu do Okręgowych Komisji Wyborczych. Oddzielną kwestią było chronienie ruchomych urn wyborczych, z jakich korzystali żołnierze poszczególnych strażnic WOP. W trakcie głosowania pogranicznicy mieli również utrzymywać stały kontakt z wojewódzkimi oraz powiatowymi komisjami porządku publicznego i w razie potrzeby włączać się do zwalczania ewentualnych wrogich wystąpień. Podwyższona gotowość w jednostkach WOP w okresie wyborczym oznaczała też wstrzymanie na ten czas wszelkich przepustek i urlopów<sup>85</sup>.

Ważnym elementem przygotowań organizacyjnych do głosowania było sprawdzanie list wyborczych<sup>86</sup>. W wojsku przebiegało to na ogół sprawnie, a do weryfikowania swoich danych na listach zachęcano żołnierzy na zebraniach i przez garnizonowe radiowęzły. Przykładowo w Warszawskim Okręgu Wojskowym do 14 stycznia spisy w zamkniętych obwodach wyborczych sprawdziło 98% uprawnionych do głosowania, a w niektórych jednostkach nawet 100% (gorzej natomiast wyglądała sprawa kontrolowania list przez żony wojskowych, ale dla nich starano się organizować „uświadamiające” zebrania)<sup>87</sup>. Podobny odsetek sprawdzonych spisów wykazano w tym samym czasie w Śląskim Okręgu Wojskowym (95–97%) oraz Pomorskim Okręgu Wojskowym (95%)<sup>88</sup>. Dowództwo Wojsk Lotniczych informowało natomiast, że listy wyborcze na terenie jednostek zweryfikowało ponad 90% wyborców, zaś w obwodach, gdzie mieli głosować oficerowie i ich rodziny – 80–85%<sup>89</sup>.

Zdarzały się jednak i takie jednostki, gdzie jeszcze w połowie stycznia 80% żołnierzy nie sprawdziło swoich danych na listach uprawnionych do głosowania. Dotyczyło to 4 Brygady WOP (jej sztab znajdował się w Gliwicach), w której nie tylko zaniedbano weryfikację spisów wyborczych, ale również nie zapoznano żołnierzy z zasadami ordynacji wyborczej i sylwetkami kandydatów na posłów<sup>90</sup>. Sporadycznie informowano także o przypadkach odmowy sprawdzenia

<sup>85</sup> ASG, DWOP, 1280/77, Rozkaz Dowódcy Wojsk Ochrony Pogranicza nr 05 z dnia 15 I 1957 r. w sprawie wzmocnienia służby garnizonowej w okresie wyborów, k. 80–81.

<sup>86</sup> Zob. art. 29–30 Ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (DzU PRL 1956, poz. 210).

<sup>87</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.323, Notatka nr 3 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 122.

<sup>88</sup> Ibidem, Notatka nr 5 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 132; ibidem, Notatka nr 3 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 123.

<sup>89</sup> Ibidem, Notatka nr 4 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 126.

<sup>90</sup> ASG, GBWOP, 680/29, Do Z-cy Dowódcy 4 Brygady WOP ds. Politycznych. 12 I 1957 r., k. nlb.

listy wyborczej. W ten sposób zachowało się czterech żołnierzy pochodzenia autochtonicznego z 13 Pułku Piechoty 4 Dywizji Piechoty, którzy oświadczyli, że są Niemcami<sup>91</sup>. W przeddzień głosowania, czyli 19 stycznia zarządy polityczne okręgów wojskowych i rodzajów wojsk dokonały przeglądu pomieszczeń, gdzie ulokowano komisje obwodowe na terenie poszczególnych jednostek<sup>92</sup>.

20 stycznia o godz. 6.00 w całej Polsce otwarto siedziby ponad 15 tys. obwodowych komisji wyborczych, z czego 526 stanowiły komisje utworzone dla wojska: 50 w WOP, 23 w KBW oraz 453 w jednostkach podporządkowanych MON<sup>93</sup>. Autor nie natrafił w toku prowadzonych kwerend na źródłowe informacje, które mogłyby dowodzić zmuszania żołnierzy przez przełożonych w poszczególnych jednostkach do określonych zachowań przy urnach (głosowanie zbiorowe, oddawanie głosów „na rozkaz”, utrudnianie dostępu do kabin). Jednak przed wieloma lokalami wyborczymi w garnizonach, na długo zanim je otwarto, ustawiały się długie kolejki żołnierzy chcących oddać głosy. W większości jednostek Pomorskiego Okręgu Wojskowego kolejki do urn liczyły nawet 50–100 osób. Do godziny 12.00 w wyborach wzięło tutaj udział już 93% uprawnionych (w 23 obwodach głosowanie zakończono), z czego tylko niektórzy korzystali z kabin. W Śląskim Okręgu Wojskowym do godz. 8.00 głosowało ok. 30% wyborców (1–5% wchodziło za kotary), zaś do godz. 12.00 przy urnach zjawilo się ponad 70% żołnierzy; w 41 obwodach głosowanie w tym czasie już zakończono. Z kabin podczas głosowania skorzystało ok. 10% wyborców, ale zdarzały się jednostki, jak np. 33 Pułk Artylerii Haubic z Żar czy też 29 Batalion Ochrony Przeciwichemicznej z Milicza, gdzie tajny sposób głosowania wybrało aż ok. 50% żołnierzy. W Warszawskim Okręgu Wojskowym do godz. 8.00 głosowało ok. 40% wyborców; w niektórych jednostkach odsetek ten sięgał 70% (2 Centralny Skład Samochodów), 80% (25 Szkolny Batalion Samochodowy) czy nawet 100% (niektóre kompanie 4 Pułku Piechoty). Do godz. 11.00 w 18 wojskowych obwodach głosowanie zakończono. W skali całego okręgu znikoma liczba żołnierzy wchodziła do kabin, ale, podobnie jak w Śląskim Okręgu Wojskowym, były jednostki, gdzie korzystano z nich wręcz masowo. W eskadrze lotniczej (w Grójcu) Oficerskiej Szkoły Lotniczej nr 5 im. Żwirki i Wigury tajnie głos oddało 35% wyborców, w 9 Pułku Łączności – 60%, natomiast na Poligonie Naukowo-Badawczym Sprzętu Pancernego i Motoryzacji w Sulejówku – nieomal 100%<sup>94</sup>.

<sup>91</sup> CAW, GMON, IV.500.1/C.323, Notatka nr 8 o przebiegu akcji propagandowej..., k. 150.

<sup>92</sup> Ibidem.

<sup>93</sup> AAN, Kancelaria Rady Państwa, 49/11, Wykaz składów Obwodowych Komisji Wyborczych jednostek Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, k. 334–340; ibidem, Wykaz składów Obwodowych Komisji Wyborczych jednostek Wojsk Ochrony Pogranicza, k. 341–353; ibidem, Skład Wojskowych Obwodowych Komisji Wyborczych, k. 354–441.

<sup>94</sup> Ibidem, Notatka nr 9/1 o przebiegu wyborów do Sejmu PRL w wojsku (na podstawie telefonogramów ZP – godz. 8.00), k. 155; ibidem, Notatka nr 10/2 z przebiegu wyborów do Sejmu PRL w wojsku (na podstawie telefonogramów ZP – godz. 12.00), k. 158–159.

W Wojskach Lotniczych przytłaczająca większość żołnierzy głosowała bez skreśleń i nie korzystała z zasłon, poza nielicznymi przypadkami. W garnizonach w Mragowie i Nowym Dworze wojskowi do godz. 8.00 zakończyli głosowanie, natomiast przeciętnie we wszystkich jednostkach przy urnach zjawili się w tym czasie od 30 do 50% żołnierzy. Do godz. 12.00 w 26 obwodach oddano głosy, zaś frekwencja w pozostałych wahała się od 85 do 96%. Liczba korzystających z kabin nie przekraczała średnio 20%: w niektórych garnizonach było to tylko 5%, ale w innych – Kraków, Jelenia Góra, Debrzno – odsetek ten sięgnął nawet 50%. W garnizonie w Wysokiem Mazowieckiem jeden z żołnierzy odmówił uczestnictwa w głosowaniu. W Marynarce Wojennej do godz. 12.00 w wyborach wzięło udział 85–90% uprawnionych. W 4 obwodach głosowanie ukończono, a z kabin korzystało przeciętnie 10% głosujących<sup>95</sup>. Wybory szybko zakończyły się w Instytucjach Centralnych MON, gdzie zlokalizowano trzy obwody wyborcze (m.in. w Szpitalu MON do godz. 12.00 głosy oddało 100% uprawnionych, a w 10 Pułku Samochodowym – 95%)<sup>96</sup>.

W WOP żołnierze często głosowali manifestacyjnie w sposób jawny i bez skreśleń. Charakterystyczną cechą wyborów prowadzonych w tej formacji były, wspomniane już, urny ruchome, dzięki czemu oddawać głos mogli żołnierze pełniący służbę na strażnicach. Do godz. 8.00 za kotarę wchodziło 1–2% żołnierzy. Według stanu z godz. 12.00 we wszystkich obwodach WOP głosy oddało 90% uprawnionych. W obwodzie wyborczym WOP w Braniewie głosowanie zakończono o godz. 10.05<sup>97</sup>. Podobnie było w Oficerskiej Szkole WOP w Kętrzynie, gdzie 100% żołnierzy zagłosowało do godz. 12.30 i tylko nieliczni udawali się do kabin<sup>98</sup>.

Odmienne wyglądała natomiast sytuacja w innych jednostkach WOP – Grupie Manewrowej Białostok i Samodzielnym Oddziale Zwiadowczym Białostok, gdzie wprawdzie do godz. 11.00 wybory zakończono, ale aż 40% głosujących korzystało z kabin. Wśród kart wyborczych znaleziono jedną przekreśloną na krzyż, a na innej dopisany był Władysław Gomułka<sup>99</sup>. Z kolei w 4 Brygadzie WOP, gdzie głosowało 3680 szeregowych i podoficerów służby zasadniczej, wśród wrzuconych przez nich do urn kart wyborczych 6 całkowicie skreślono, a na 210 odnotowano pojedyncze skreślenia, przede wszystkim dwóch kandydatów z ramienia PZPR – Władysława Janiurka

<sup>95</sup> Ibidem, Notatka nr 9/1 o przebiegu wyborów do Sejmu PRL w wojsku..., k. 155; ibidem, Notatka nr 10/2 z przebiegu wyborów do Sejmu PRL w wojsku..., k. 158–159.

<sup>96</sup> Ibidem, Notatka nr 10/2 z przebiegu wyborów do Sejmu PRL w wojsku..., k. 159.

<sup>97</sup> Ibidem, Notatka nr 9/1 o przebiegu wyborów do Sejmu PRL w wojsku..., k. 156; ibidem, Notatka nr 10/2 z przebiegu wyborów do Sejmu PRL w wojsku..., k. 160.

<sup>98</sup> ASG, CSWOP, 1009/87, Sprawozdanie z pracy propagandowo-agitacyjnej w okresie przedwyborczym..., k. 12.

<sup>99</sup> ASG, PMBWOP, 675/5, Meldunek o przeprowadzonej kampanii przedwyborczej i przebiegu wyborów w Jednostce Wojskowej nr 1059..., k. 22.

(okręg wyborczy nr 84 Gliwicach) oraz Pawła Wilka (okręg wyborczy nr 61 w Koźlu). Liczba korzystających z zasłon dochodziła w tej jednostce do 30%, jednak nie wszyscy żołnierze udawali się do kabin w celu skreślenia. Niektórzy robili to tylko formalnie, gdyż – jak twierdzili – „takie prawo dawała ordynacja” (niejednokrotnie za zasłony wchodziły naraz po 2–3 osoby)<sup>100</sup>.

Nie udało się odnaleźć całościowych danych dotyczących frekwencji wyborczej w poszczególnych formacjach wojskowych, jak również wyników głosowania w obwodach znajdujących się na terenie jednostek. Jednak na podstawie przytoczonych wyżej szacunkowych informacji można założyć, iż frekwencja wśród żołnierzy przy urnach nie była mniejsza od oficjalnego wyniku dla całego kraju, który wyniósł 94,14%, a najprawdopodobniej go przewyższała. Zbliżona do ogólnopolskiej – 98,40 % – mogła być skala poparcia mundurowych dla list FJN, a także odsetek głosujących zgodnie z apelem Gomułki, czyli bez skreśleń, który wynosił 89,7%<sup>101</sup>.

## Podsumowanie

Podczas kampanii przed wyborami do Sejmu z 1957 r. w szeregach wojska, podobnie jak w środowisku cywilnym, znajdowała odbicie ówczesna gorąca atmosfera politycznego przełomu, jakim były wydarzenia polskiego Października. Świadczyło to o ograniczonych efektach wieloletniej ideologicznej indoktrynacji w armii, która nie wypadła wprawdzie z roli filaru ówczesnego systemu ustrojowego, jednak okazała się mało odporna na procesy odwilżowe ogarniające cały kraj. Dotyczyło to zarówno żołnierzy służby zasadniczej, jak i znacznej części kadry oficerskiej. Poglądy wojskowych ujawniały się przede wszystkim w postaci niechętnego stosunku do niektórych pretendentów do ław poselskich (zabarwionego w wielu przypadkach antysemityzmem), zwłaszcza skompromitowanych w ubiegłym okresie, ale również otwartego stawiania na zebraniach wyborczych różnych, trudnych dla władz kwestii związanych z wojskiem, polityką i gospodarką.

Uwagę zwracały, powszechne za murami koszar, postawy antysowieckie i antykomunistyczne. Te pierwsze świadczyły o właściwym rozumieniu przez żołnierzy pozycji, w jakiej znajdowała się Polska wobec wschodniego sąsiada. Większość wojskowych, wbrew nachalnej propagandzie przyjaźni polsko-sowieckiej, знаła prawdę o realiach stosunków PRL-ZSRR. Podobnie trzeźwo podchodzono do tzw. dorobku 12-lecia i „osiągnięć” partii. Sam Gomułka

---

<sup>100</sup> ASG, GBWOP, 680/29, Meldunek o przebiegu akcji przedwyborczej i wyborów do Sejmu PRL w 4 Brygadzie WOP..., k. nlb.

<sup>101</sup> *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 22 stycznia 1957 r. o wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych dnia 20 stycznia 1957 r.* (Monitor Polski 1957, nr 5, poz. 30).

cieszył się wśród żołnierzy szacunkiem, podobnie jak u znacznej części społeczeństwa, którego jednak nie rozciągano na cały obóz władzy. Zresztą sama PZPR – zdaniem niektórych oficerów – była w wojsku niepotrzebna. Nic też dziwnego, że mundurowi źle przyjęli apel o głosowaniu bez skreśleń. Choć tutaj wyraźna była linia podziału między większością, uznającą ten sposób głosowania za pogwałcenie zasad demokracji, oraz grupą członków partii i oficerów politycznych, którzy w apelu Gomułki widzieli zagrożenie dla obecności PZPR w Sejmie.

Utrata kontroli nad rozwojem wydarzeń w kampanii wyborczej uzmysłowiła władzom skalę zagrożenia, jakie mógł przynieść niekorzystny dla PZPR wynik głosowania. Głównym narzędziem partii dla zażegnania tego niebezpieczeństwa była koncepcja głosowania bez skreśleń, ale także zaangażowanie do działań propagandowych wojska. Żołnierze otrzymali zadanie wsparcia ogarniętego kryzysem terenowego aparatu PZPR i wywiązali się z niego dobrze. Ekipa Gomułki słusznie liczyła na autorytet munduru w społeczeństwie, bo wojskowych agitatorów najczęściej przyjmowano i traktowano lepiej, niż ich cywilnych odpowiedników, pomimo że reprezentowali partyjny punkt widzenia. Udział żołnierzy w ostatniej fazie kampanii na pewno był jednym z elementów, które doprowadziły do wyborczego powodzenia PZPR.

## Streszczenie

W trakcie kampanii wyborczej i wyborów do Sejmu z 1957 r. w szeregach wojska, podobnie jak w całym społeczeństwie, znajdowała odbicie ówczesna gorąca atmosfera politycznego przełomu. Dowodziło to ograniczonych efektów ideologicznej indoktrynacji w armii, która okazała się mało odporna na ogarniające kraj procesy odwilżowe. Poglądy wojskowych, żołnierzy służby zasadniczej i znacznej części kadry oficerskiej ujawniały się głównie w postaci niechętnego stosunku do niektórych pretendentów do ław poselskich (zabarwionego w wielu przypadkach antysemityzmem), zwłaszcza skompromitowanych w ubiegłym okresie. Uwagę zwracały, powszechne za murami koszar, postawy antysowieckie i antykomunistyczne świadczące o właściwym rozumieniu przez żołnierzy pozycji, w jakiej znajdowała się Polska wobec ZSRR, oraz trzeźwej oceny tzw. dorobku 12-lecia i „osiągnięć” partii. Sam Gomułka cieszył się wśród wojskowych – i większości społeczeństwa – szacunkiem, którego jednak nie rozciągano na cały obóz władzy. Utrata kontroli nad rozwojem wydarzeń w kampanii wyborczej uzmysłowiła kierownictwu partyjnemu skalę zagrożenia, jakie mógł przynieść niekorzystny dla PZPR wynik głosowania. Głównymi narzędziami partii do zażegnania tego niebezpieczeństwa były koncepcja głosowania bez skreśleń oraz zaangażowanie do działań propagandowych wojska. Żołnierze otrzymali zadanie wsparcia ogarniętego kryzysem terenowego aparatu PZPR i wywiązali się z niego dobrze. Ekipa Gomułki słusznie liczyła na autorytet munduru w społeczeństwie, bo wojskowych agitatorów najczęściej przyjmowano i traktowano lepiej, niż ich cywilnych odpowiedników, pomimo że reprezentowali partyjny punkt widzenia. Udział żołnierzy w ostatniej fazie kampanii na pewno był jednym z elementów, które doprowadziły do wyborczego powodzenia PZPR.

## The Army during the Electoral Campaign and the Election to the Sejm of the Polish People's Republic on 20 January 1957

During the electoral campaign and the 1957 election to the Sejm, the highly charged atmosphere of political breakthrough was felt in the army as much as among all the Polish people. This was a proof of limited results of the ideological indoctrination conducted in the army which turned out to be little resistant to the thaw processes sweeping throughout the country. Opinions of the military, both the ranks of mandatory servicemen and a large part of the officer cadres, revealed themselves mainly in the form of unfriendly attitudes towards some of the politicians running in the election that year (tinted in many cases with anti-Semitism), especially those discredited in the previous period. Our attention is attracted by, prevailing outside the military barracks, anti-Soviet and anti-communist attitudes, testifying to the proper understanding by the soldiers of the position of Poland towards the USSR, and the objective assessment of the so-called achievements of the twelve-year period and the party. Gomułka himself enjoyed the respect both of the military and a majority of the people, but it was not shared by the whole political leadership of the state. The loss of control over the developments in the electoral campaign made the party leaders realize the scale of threat posed by the unfavourable for the party outcome of the election. The main tool of the party to head off the danger of defeat was a concept of voting without crossing out and of using the military forces for a propaganda campaign. The military were charged with a task to support the local party apparatus, and fulfilled it well. The team of Gomułka was right in counting on the authority of military uniform among the people, for in most cases military agitators were treated in a better way than their civilian counterparts, despite the fact that they represent the party's point of view. The participation of soldiers in the last phase of the campaign was one of the factors that led to the electoral success of the Polish United Workers' Party.

### Bibliografia

- Codogni P., *Rok 1956*, Warszawa 2006.
- Danilecki T., *Wybory z 20 stycznia 1957 r. w województwie białostockim – przygotowania, przebieg, wyniki*, w: „Mała stabilizacja” w województwie białostockim 1956–1970, red. M. Markiewicz, Białystok 2012, s. 17–44.
- Machcewicz P., *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.
- Machcewicz P., *Wstęp*, w: *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957*, wybór, wstęp i oprac. P. Machcewicz, Warszawa 2000, s. 5–27.
- Olejniczak J., *Wybory do Sejmu i rad narodowych w województwie bydgoskim w okresie tzw. małej stabilizacji (1956–1970)*, Toruń 2010.
- Persak K., *Sprawa Henryka Hollanda*, Warszawa 2006.
- Siedziako M., *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu PRL w 1957 roku: stan badań, aktualne ustalenia i perspektywy badawcze*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2.
- Skobelski R., „Kto pragnie Polski silnej i szczęśliwej – głosuje na kandydatów Frontu Narodowego”. *Wybory do Sejmu PRL z 26 października 1952 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2.
- Skoczylas M., *Przygotowanie, przebieg i wyniki wyborów parlamentarnych z 20 stycznia 1957 r. w województwie gdańskim w świetle dokumentów KC PZPR*, „Rocznik Gdański” 1998, z. 1.
- Stępa S., *Chłopi wobec wydarzeń politycznych w Polsce (1956–1959)*, Warszawa 1999.



- Stępka S., *Władze partyjno-państwowe a chłopi w okresie wyborów (1947–1957)*, w: *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956). Materiały z konferencji naukowej 5–6 grudnia 2002 r. w Rzeszowie*, t. I, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003, s. 49–66.
- Stokłosa R., *Wybory do Sejmu PRL w latach 1957–1969 w świetle wrocławskiej prasy*, w: *Obraz wyborów w prasie XIX i XX wieku na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce*, red. A. Chlebowska, J. Nowosielska-Sobel, Szczecin 2007, s. 363–379.
- Walicki A., *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996.
- Wiatr J., *Wybory sejmowe 1957 r. w świetle wstępnej analizy*, „*Studia Socjologiczno-Polityczne*” 1958, z. 1.
- Żukowski M., *Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku w okresie Października '56 i wyborów do Sejmu w 1957 r.*, w: *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014, s. 169–204.

Biogram: **Robert Skobelski** – dr hab. prof. nadzw., dyrektor Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Autor lub współautor kilku monografii, m.in. *Polityka PRL wobec państw socjalistycznych w latach 1956–1970. Współpraca – napięcia – konflikty* (2010). Publikował m.in. w „Kwartalniku Historycznym”, „Przeglądzie Zachodnim” i „Zeszytach Historycznych”. Zajmuje się historią polityczną i gospodarczą Polski po 1945 r. oraz powojennymi dziejami regionu lubuskiego. E-mail: R.Skobelski@ih.uz.zgora.pl.